

Dedis, Spowiedź (prod. Flame) - ft. Rakkaman

Po starych wygach biorę zmianę, świeży Dedis, żaden pies
Dziesięć lat szlifuję formę, tak by parzył każdy wers
Nic nie chciałem udowodniać, a zrobiła to platyna
Studio, praca no i dom, w imię Ojca, ducha, syna
Sąsiad dziwnie na mnie zerka, stary zgred nie kuma fazy
Jak ten gówniarz w tym garażu, bit zapętle milion razy
Szlugą kopce, rym nakurwiam, na osiedlu hash komora
Skarbie zaraz tu wywietrzę, płyta prawie, że skończona
Czas mnie goni, gubię czas, dzwoni do mnie Paweł Głok
Nie odbieram, bo się wstydzę kurwa mać za tamten rok
Menago już dziwnie patrzy, chyba traci we mnie wiarę
Mordo, to nie tak, że nie chcę, wiarę tracę w moją mamę
Cuchnie klatka, cuchnie blok, a w mieszkaniu smród, melina
Muszę kurwa ją ratować, no bo ma jednego syna
To 40 kilo wagi, w oczach traci mi się mama
Wóda największe kurestwo, boję się, że już przegrała
O-o-o, ja znów przełykam serce i ból
I gniew, to czuję coraz częściej
I wiem i wiem, że jeszcze będzie lepiej
Jak wyrzucę to z siebie
Chociaż tracę nadzieję
Moja córka ma dwie babcie, serce oddała ta jedna
Druga też by je oddała, ale poznała smak piekła
Bomby szef, monopolowe śmiecie zdychajcie w cierpieniu
Jak mi mama zamknie oczy, to ją macie na sumieniu
To mnie tak kurewsko boli, moja pomoc nic nie daje
Ty masz kurwa nowe auto, ja przez mamę chorą banię
Znowu kredyt goni dług, dług
Kredyt i tak w kółko i chuj, że jak mi dzwoni, to pożyczę, mówię „trudno”
I chuj, że nie mam siły na to wszystko kurwa mać
Moja córka chce mieć ojca, ja chcę znów spokojnie spać
Chcę, by życie było inne dla tych żuli na przystanku
Bo skąd wiesz jakie życie mieli wcześniej o porankach?
Bo skąd możemy wiedzieć jakie ktoś nosi cierpienie?
Ty się śmiejesz, że daję spowiedź, ja po prostu rzucam brzmienia
Wiedz, że są na świecie ludzie, których napędza twój ból
Napisałem ten kawałek żebyś ty się lepiej czuł
O-o-o, ja znów przełykam serce i ból
I gniew, to czuję coraz częściej
I wiem i wiem, że jeszcze będzie lepiej
Jak wyrzucę to z siebie
Chociaż tracę nadzieję
O-o-o, ja znów przełykam serce i ból
I gniew, to czuję coraz częściej
I wiem i wiem, że jeszcze będzie lepiej
Jak wyrzucę to z siebie
Chociaż tracę nadzieję